Nr. 61. Lwów, Poniedziałek dnia 2. Marca 1885. **Rok III.**

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Rzymsko katolickie:
Dziś: Symplicjusza.
Jutro: Kunegundy.
Pojutrze: Kazimierza.

Grecko katolickie:
Lwa pap. rym.
Archypy.
Leona.

BIURO REDAKCJI ulica Kopernika l. 9.
ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na słonki, jarząbki, cietrzewie i głusze, na ptactwo błotne i wodne.

Wschód słońca o 6 godz. 49 m.
Zachód „ o 5 „ 38 „
Termometr — 2. Pogoda.

Z Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Przed kilku dniami podaliśmy szczegóły rachunkowe z obrotów w gal. Towarzystwie kredytowem ziemskiem. Między innemi sprawozdanie dyrekcji wspomina, że w r. 1884 była zmuszoną z powodu zaległości ratalnych sprzedać przez licytację aż 4 majątki, co jest rzeczą dotąd nie bywałą, wiadomo bowiem, że dyrekcja zanim się chwyci tej ostateczności, aby komuś wypowiadać publicznie kapitał wypożyczony, wyczerpuje przedtem wszystkie inne łagodniejsze środki przymusowe.

Zgromadzenie delegatów Towarzystwa, obradujące od soboty we Lwowie pod przewodnictwem p. Dembowskiego spowodował fakt wspomniany do zastanowienia się nad sytuacją członków towarzystwa wogóle, zwłaszcza że wystąpiły interpelacje, iż dyrekcja, zaprowadzając np. sekwestracje tam, gdzie dłużnik zalega z trzema ratami, nie zdejmuje tych sekwestracyj, skoro dłużnik zapłaci tymczasem jedną lub dwie raty. Zażalenie tego rodzaju podniósł właśnie delegat z Jasielskiego.

Okoliczność ta zniewoliła zawsze otwartego i ciętego hr. Aleksandra Krukowieckiego do przypomnienia zgromadzonym, jak dalece miał słuszność, konstatując już przed trzema laty bankructwa właścicieli ziemskich. Według trafnego jego zdania, dzisiaj ten tylko może chyba nie przyznawać się do bankructwa, kto partycypuje w zyskach i emolumentach banków. Była to przygrywka do sprawy Kozłowskiego, a zgromadzenie przyjęło ją z bardzo rozmaitem wrażeniem. Hr. Krukowiecki powołując się dalej na praktykę nawet spekulacyjnych banków, które dziś uwzględniają nadzwyczaj trudne położenie ziemian, domagał się słusznie ulg dla członków Towarzystwa obywatelskiego, kreśląc jaskrawy obraz trudności ekonomicznych, w jakich się rolnicy teraz znajdują. Ponieważ jutro, we wtorek rozpoczynają się narady gal. Towarzystwa gospodarskiego, więc możemy być przygotowani na zajmujące rozprawy w tej mierze.

Zmiana ordynacji wyborczej do Rady państwa.

Urzędowa *Gazeta Lwowska* pisze:

Wobec zbliżającej się pory rozpisania nowych wyborów do Rady państwa, w których wejdzie po raz pierwszy w życie ustawa z dnia 4 października 1882 zmieniającą niektóre postanowienia ordynacji wyborczej Rady państwa z dnia 2 kwietnia 1873 uważało prezydium namiestnictwa za stosowne, zwrócić już teraz uwagę c. k. starostw na przepisy zawarte w ustawie powyżej powołanej, a mające znaczenie także dla naszego kraju.

Ustęp 4 §. 9 powołanej ustawy stanowi, że do wykonywania prawa wyboru do Rady państwa w kurji większych posiadłości ziemskich, o ile ono zawisłem jest od minimalnej kwoty opłacanych rocznie podatków realnych, wymaga się, aby kwota rocznego podatku gruntowego wynosiła najmniej cztery piąte części kwoty minimalnej podatków realnych. Ustęp 5 § 9, według którego w kurji miast i gmin wiejskich uprawnieni do wyboru deputowanych względnie wyborców są także członkowie gminy, których roczna należytość w rządowych podatkach bezpośrednich, wynosi co najmniej 5 zł. i którzy posiadają zresztą wszelkie inne warunki prawa wyboru do Rady państwa.

O uprawnieniu do wyboru posła do Izby deputowanych Rady państwa z kurji większych posiadłości, miały dotychczas zastosowanie odnośne przepisy sejmowej ordynacji wyborczej, a mianowicie § 8 stanowiący, że do wykonania prawa wyboru posła z kurji większych posiadłości uprawnia posiadanie dóbr tabularnych, od których należytość roczna w podatkach rządowych realnych wynosi najmniej sto zł. Otóż o prawie wyborczem posła do Izby deputowanych Rady państwa w kurji większych posiadłości rozstrzygała dotychczas wysokość rocznej należytości w podatkach realnych, do których należą podatek gruntowy, domowo-czynszowy i domowo-klasowy, bez względu na to, ile z tej kwoty podatków realnych wynoszącej najmniej sto zł. przypadało na każdy poszczególny rodzaj. Ustawa z dnia 4 października 1882 wprowadza tę zmianę, że do wykonania prawa wyboru posła do Izby deputowanych Rady państwa z kurji większych posiadłości nie wystarcza opłata stu zł. podatków realnych, lecz musi mieścić się w tej kwocie przynajmniej 80 zł. podatku gruntowego. Jeżeli zaś z ogólnej rocznej należytości rządowych podatków realnych, na podatek gruntowy nie przypada przynajmniej kwota 80 zł., to posiadacze takich dóbr tabularnych mogą w myśl § 11 ordynacji wyborczej Rady państwa mieć udział tylko jako wyborcy w wyborze posła z gmin wiejskich tego okręgu wyborczego, w którym dobra tabularne są położone.

Celem ułożenia list wyborczych z kurji większych posiadłości według wymogów wyż powołanej ustawy, udzielono c. k. starostom spisy wyborców z odnośnych okręgów wyborczych z wezwaniem, by przy majętnościach tabularnych powypełniali jaknajdokładniej rubryki opłacanych podatków.

Co do prawa wyborczego w grupie miast i gmin wiejskich, miały dotychczas zastosowanie przepisy sejmowej ordynacji wyborczej, według których w grupie miast, prawo wyboru deputowanego, zaś w grupie gmin wiejskich prawo wyboru wyborców wykonywane było przez pierwsze dwie trzecie części wszystkich członków gminy, spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego najwyższy podatek a to bez względu na to, ile podatku bezpośredniego każdy z członków gminy w powyższym porządku spisanych rocznie opłaca.

W myśl §. 9 ustęp 5 ustawy z dnia 4 października 1882 zostało prawo wyboru rozszerzone także na wszystkich członków miast i gmin wiejskich, którzy opłacają podatki rządowe bezpośrednie w rocznej kwocie najmniej 5 złr. Otóż w miastach i gminach wiejskich, w których sporządzone w sposób przepisany spisy członków gminy wykazują już w pierwszych dwóch trzecich częściach wszystkich opłacających niższe kwoty rocznej należytości w podatkach rządowych bezpośrednich aniżeli 5 złr., powyższe postanowienie noweli do ordynacji wyborczej nie będzie miało żadnej praktycznej doniosłości. W tych jednak miastach i gminach wiejskich, w których przy sporządzeniu spisu członków gminy w porządku wysokości opłacanych podatków okaże się, że po odliczeniu pierwszych dwóch trzecich części członków z pozostającej trzeciej części przychodzą jeszcze członkowie gminy opłacający rocznie 5 złr. lub więcej podatków rządowych bezpośrednich, przysługuje według powołanej ustawy także tym ostatnim prawo wyborcze i należy ich również wciągnąć do listy wyborców.

Wreszcie zawiera ustęp 3 §. 17 ustawy z dnia 4 października 1882 zmianę stylistyczną ordynacji wyborczej Rady państwa co do miejsca wykonywania prawa wyboru w kurji większych posiadłości, zmiana ta jednak dla naszego kraju żadnego nie ma znaczenia, albowiem zasada w powyższej ustawie wyrażona, że uprawnieni do wyboru z większych posiadłości wykonywują swe prawo wyboru w miejscu wyborów tego okręgu wyborczego, w którym od swej posiadłości ziemskiej opłacają najwyższy podatek realny, była dotychczas przy wyborach z kraju naszego zawsze przestrzeganą.

Sprawy szkolne.

Koło nauczycieli szkół wyższych w Krakowie odbyło w dniu 25 b. m. posiedzenie zwyczajne, na którem naprzód ks. dr. Pawlicki zdawał sprawę z kilku nowszych publikacyj, traktujących o pojęciu i definicji narodowości. Na czele postawił dzieło Alfreda von Kremer: „Die Nationalitätsidee und der Staat“ (Wiedeń 1885), które opierając się na rozwoju państw starożytnych i średniowiecznych, dochodzi do wniosku, iż należy ściśle odróżnić pojęcie *Volk* od pojęcia *Nation*, i przyznaje tę nazwę ostatnią („naród“), tylko temu ludowi, który mając wspólny język, doszedł także do wspólnego organizmu państwowego. Z tego stanowiska rozbiera też autor stosunki austrjackie i daje rady, jak państwa o mięszanej ludności mogą zbliżyć się do sławionego przezeń ideału. Z kolei rozbierał referent myśli Ernesta Renana, zawarte w rozprawie: „Qu'est ce qu'une nation? (Paryż 1882).“ Renan uważa naród za pierwiastek duchowy, złożony z idealnego spadku przeszłości, jego radości i smutków, ofiar i chwały, i z woli obecnej, aby spadek ten zachować i z niego skorzystać; widzi więc w narodzie wielkie stowarzyszenie, związane chwałą przeszłości i ofiarami dla przyszłości, i samowiedzę moralną, która tak długo ma rację bytu, jak długo objawia siłę swą przez ofiary jednostek dla sprawy publicznej. Nareszcie przedstawił referent zapatrywanie Edw. Zellera, zawarte w drugim tomie jego „Vorträge nnd Abhandlungen“ (Lipsk 1877). Zeller przyjmuje za najsilniejszy węzeł wspólność interesów, przyznając jednak wpływ wielki zasobom wspomnień historycznych, oświaty itd. Do tego nawiązał referent swoje uwagi o kwestji narodowości, wykazując słabe strony tych definicyj.

Z kolei odczytał prof. German „uwagi o stosunku domu rodzicielskiego do szkoły“, przedstawiając z jednej strony zarzuty, jakie dom rodzicielski czyni szkole publicznej, z drugiej zaś skargi, jakie szkoła podnieść może przeciw domowi; rozbierał dalej wartość i uzasadnienie tych zarzutów i sposoby zapobieżenia obustronnym skargom. W dyskusji nad tym przedmiotem zabierali głos pp. dr. Petelenz, dr. Smolka i dr. Walczak, uzupełniając wywody referenta, lub podnosząc pojedyncze punkta jego referatu; poczem przewodniczący dla spóźnionej pory zamknął posiedzenie o godz. 8¾.

Z izby sądowej.

Budapeszt 27. lutego. (C. d.) Z rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia odczytano zeznania zbiegłego Wilkensa. Wilkens zeznał, iż w istocie pieniądze na cele dobroczynne nadesłane zebrał, miał jednak do tego prawo, gdyż Ludwik Verhovay, który je administrował, sam mu je wręczał na bieżący rachunek, mówiąc iż później braki pokryje. Administracja dziennika winna mu 7000 złr. Juljusz Verhovay musiał o tych operacjach wiedzieć. Były współpracownik Verhovaya Pokorny, który w śledztwie zeznawał przeciw niemu, obecnie przedstawia go jako ofiarę intrygi.

Dalej przesłuchano świadka Hugona Soldera, współpracownika *Fueggetlenseg* który zeznał, że Verhovay był w ciągłych ambarasach pieniężnych. Świadek Olah, zatrudniony w administracji tego dziennika, był właśnie tym, który pierwszy doniósł władzy o defraudacji pieniędzy zebranych dla Czango-Madjarów. Obecnie podtrzymuje całe doniesienie a nadto twierdzi, że pieniądze odbierał i administrował zawsze Ludwik Verhovay. Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków obciążających, odroczono rozprawę do następnego dnia. (C. d. n.)

KRONIKA

Jeden z magnatów galicyjskich, spokrewniony z bardzo zacnym domem obywatelskim, narobił w ostatnich czasach 1,300.000 długów skutkiem szulerki w Monaco. Cała rodzina jest zagrożona ruiną.

Rada miasta Lwowa dla braku dostatecznego kompletu nie rozpoczęła w sobotę obrad budżetowych. Nastąpi to zapewne dopiero we czwartek. W tymże dniu odbędzie się także wybór wiceprezydenta miasta w miejsce dra Czyżewicza.

Z życia towarzyskiego. Wczoraj odbyły się zaręczyny pana Antoniego Dziedakowskiego c. k. adjunkta sądowego z panną Anielą Simonowiczówną, córką Karola, właściciela realności i Anny z Błażowskich.

Zgubioną w dniu wczorajszym na placu Marjackim książeczkę do modlenia p. t. „Złoty ołtarzyk" można sobie odebrać u p. Z. H. przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 11 zamieszkałego.

Czterech rabusiów, przyczajonych w budkach targowych na ulicy Sapieżyńskiej, napadło dnia 27 b. m. późnym wieczorem urzędnika kolejowego w zamiarze obdarcia. Zaskoczony omylił jednak ich nadzieje, albowiem zmógł napastników i oddał w ręce policji.

Na zupę rumfordzką złożono w handlu J. Drexlera i Synów plac Kapitulny l. 2. Ks. A. W. z Gołogór 2 złr. Józef Zawadzki 10 złr., Lerski 2 złr., Marja Białogłowska 1 zł., M. K. 1 zł., T. T. 2 zł., N. S. 5 złr., Mania Fanty 1 złr.

Rozdano od dnia 21 do 28 1631 porcyj zupy, 1513 chleba.

Oddziału Czarnohorskiego Towarzystwa Tatrzańskiego walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 7 marca b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali Rady gminnej w Kołomyi.

Zgromadzenie lakierników, malarzy pokoi i szyldów i farbiarzy, odbyło się wczoraj w sali ratuszowej pod przewodnictwem starsz. radcy magistratu p. Tarnawskiego. Na porządku dziennym były wybory i odczytanie statutu ułożonego w myśl nowej ustawy przemysłowej. Przewodniczącym wybrany został p. Lisowski Andrzej, zastępcą Frisch Mayer. Przeczytane statut do połowy, a ciąg dalszy odroczono do następnej niedzieli.

Z fundacji Hersza Baracha jest do rozdania kwota 233 zł., przeznaczona dla ubogiej a moralnie się prowadzącej dziewczyny wyznania mojżeszowego, w pierwszym rzędzie krewnej testatora, lub dziewczyny pochodzącej z Galicji. Zaopatrzone w odpowiednie dowody podania wnieść należy najpóźniej do dnia 15 marca b. r. do c. k. dolno-austrjackiego Namiestnictwa.

O okropnym wypadku donoszą nam z Starego Sioła (stacja kolei Czerniowieckiej). Przed kilku dniami żona tamtejszego dozorcy lasowego, wyszedłszy rano o godzinie 5 na podwórze zagrody, opadniętą została przez psa wściekłego. Obłędem opanowane zwierzę rzuciło się na nieszczęśliwą kobietę w sposób tak gwałtowny, iż obaliło ją na ziemię i zadało kilkanaście głębokich ran zwłaszcza w ręce, któremi bronić się usiłowała. Na krzyk nieszczęśliwej wybiegł mąż ze strzelbą w dłoni, lecz nie mógł strzelić do dwojga tych ciał, tarzających się konwulsyjnie po podwórzu; biciem do piero zmusił psa do porzucenia swej ofiary i szczęśliwym wypadkiem rojuszone zwierzę nie rzuciło się na niego, lecz znikło za boczną szopą, zkąd popędziło do wsi drugiej, gdzie pokąsało krowę i kilka sztuk nierogizny i dopiero dziedzic tej wsi położył kres jego życiu, gdy wpadłszy na podwórze dworu, rzuciło się na małego pieska pokojowego.

Nieszczęśliwa kobieta — jak wspominaliśmy wyżej — otrzymała kilkanaście głębokich ran a z dłoni ma wydarty spory kawał ciała. Przywołany znachor okoliczny powyskrobywał rany i obandażowany je należycie, leczy obecnie chorą swemi tajemniczemi lekami, ręcząc zarazem bezwarunkowo za skutek ziół, których użycie ma być z dziada pradziada wyłączną tajemnicą jego rodziny i których skuteczność wielokrotnie miała być wypróbowaną. Do dziś dnia — a już od tego wypadku minęło dni 10 — chora nie dostała paryksyzmu Czy znachorowi uda się w zupełności powstrzymanie skutków strasznego jadu, nieomieszkamy donieść naszym czytelnikom.

Wypadki. W gminie w Bóbszczanach, w powiecie złoczowskim, włościanin Prokop Zając w tych dniach znalazł 12 letniego syna swego Jana, na strychu nad stajnią obwieszonego. Powód samobójstwa dziecka nie został jeszcze zbadany. — Pożar w gminie powiatu mościckiego Dydiatyczach, który według zachodzących poszlak powstał skutkiem podpalenia, zniszczył 8 zagród włościańskich z budynkami gospodarczemi, sprzętami i zapasami. Strata oceniona została na 3.730 zł. Z poszkodowanych, pięciu miało ubezpieczone budynki. Poszlakowane o podłożenie ognia indywiduum zostało uwięzione. — W Rozhurczu, w powiecie stryjskim, zgorzał młyn dworski skutkiem nieostrożności młynarza, którego pociągnięto do odpowiedzialności. — W browarze dworskim w Dolnej wsi, powiecie myślenickiego, robotnik Jakób Biela wpadł do kadzi z gorącym zacierem i tak ciężko się uszkodził, że dnia następnego zakończył życie. Zarządzono dochodzenie sądowe. — Przy kopaniu studni na folwarku w Korolówce, w powiecie borszczowskim, robotnicy, Michajło Delej i Pentelej Kertasz, dla braku dostatecznego ocembrowania zostali ziemią zasypani. Dopiero dnia następnego zdołano odkopać zwłoki nieszczęśliwych. Śledztwo sądowe jest w toku. — Janowi Całemu, rolnikowi w Rzęsny polskiej, skradziono tamże, dnia 27 b. m., 6 sznurków francuskich korali, wartości 115 złr., o którą to kradzież jest poszlakowany zbiegły Dmytro N., mający lat 15, wzrostu małego, ciemno-blond włosów krótko strzyżonych, siwych dużych oczu, ospowatej okrągłej twarzy, silnej budowy ciała, który wstąpiwszy przed 10 dniami do służby u poszkodowanego, podał, że jest wychowankiem diaka w Rudnem.

Prezentę na gr. kat. probostwo w Strutynie otrzymał ks. Żurowski Jan.

Maciej Skarbek Borowski, żołnierz b. wojsk polskich z r. 1831, urodzony w r. 1806, zakończył życie w d. 26 bm. w majątku swym Hurku w powiecie przemyskim.

Z Cieszanowskiego donoszą, że na granicy rosyjskiej koło Narola, pograniczna straż rosyjska znowu pozwoliła sobie nietylko naruszyć granicę lecz nadto popełniać bezprawia już na terytorjum galicyjskiem. Miłe stosunki sąsiedzkie!

Nadworny lekarz Bismarka i profesor wszechnicy berlińskiej. Dla nacechowania obrzydliwego systemu protekcyjnego, który zapanował w Niemczech i po dyskusji parlamentarnej nad sprawą dra Schwenin gera, umieszczają dzienniki berlińskie co następuje: „*Frankfurter Ztg.* zamieściła była w roku 1879 pod dniem 15 sierpnia w numerze 227 następujące doniesienie z Monachium, oznaczone datą 13 sierpnia:

„Lekarz praktyczny i docent prywatny, dr Ernest Schweininger i Marja Gossmann, żona lekarza, oboje oskarżeni o wykroczenie przeciw moralności przez tutejszy sąd okręgowy uznani za winnych na mocy ogłoszonego dzisiaj wyroku, zostali skazani pierwszy na cztero-, druga na dwumiesięczne więzienie. W motywach werdyktu uważano za okoliczność obciążającą, że czyn popełniony został na miejscu, które w oczach każdego człowieka powinno uchodzić za święte (tj. na cmentarzu).

Wyrok ten w instancji apelacyjnej i rewizyjnej potwierdzonym został."

Bociany, zwiastuny wiosny, pojawiły się na domach pod Sztrasburgiem.

Niedoszła egzekucja. Donieśliśmy niedawno o niedoszłej egzekucji na osobie niejakiego Jahn Lee, który zamordował w Londynie swoją służbodawczynię. Z powodu, że czterokrotne próby powierzenia nie udały się, częścią dla niezręczności kata, częścią że rusztowanie było przymknięte, szeryf zmuszony był odłożyć egzekucję. Sprawa ta stała się przedmiotem interpelacji w parlamencie, gdyż jak się pokazało w Anglji, gdzie najwięcej odbywa się egzekucyj, nie istnieje posada kata. Przy każdej egzekucji władze wyszukują dopiero ochotników do tego smutnego urzędowania. Nadto w dziennikach toczy się zacięta polemika, czy John Lee ma być ułaskawiony lub nie. Nie bez słuszności twierdzą niektórzy, że ułaskawienie mordercy, dla niezręczności kata nie ma żadnego uprawnienia.

Oryginalne zaręczyny. Czytamy w *Kurjerze Warszawskim* dnia 27go bm.: Pracująca w jednym z tutejszych magazynów panna X. w oryginalny sposób została narzeczoną. W dniu onegdajszym wchodzi do magazynu jakiś mężczyzna w średnim wieku i kupuje żałobne kapelusze dla dwóch córeczek. Przy tem kupnie pan X. wszczął rozmowę z panną X. i dziwnie bystro w nią się wpatrywał, co nawet zwróciło uwagę kilku jej koleżanek. Na drugi dzień, to jest wczoraj, panna X. odbiera list następującej treści:

„Dopiero przed kilku dniami straciłem żonę, którą bardzo kochałem, lecz przypadkowo jesteś pani do niej nadzwyczaj podobna, na co zwróciły uwagę moje dwie córeczki. Nigdy nie lubię tracić czasu, więc oświadczam się o jej rękę, domagając się, aby ślub za dyspensą mógł się odbyć w dniu św. Józefa. Jestem łagodnego charakteru, posiadam średni majątek dla mojej żony gotów jestem uczynić zapis 10.000 rs., wymagające tylko, aby godnie zastąpiła matkę moich dzieci, pani zaś odrazu wzbudziłaś pełne zaufanie. Czekam odpowiedzi stanowczej jeszcze dzisiaj koniecznie". Można sobie wyobrazić zdumienie panny X. na tak szczególną propozycję. List został pokazany właścicielce magazynu, u której panna X. będąc sierotą, wychowała się od dziecka. Po krótkiej naradzie, opiekunka wezwała p. X. i na wszystkie warunki w imieniu wychowanicy w zupełności się zgodziła. Oryginalności temu pośpiesznemu małżeństwu odmówić niepodobna.

Deputowany węgierski Eber znaleziony został 27 b. m. na podwórzu swego domu z połamanemi członkami, a w godzinę później umarł. Przypuszczają że Eber który w ostatnim czasie cierpiał na melancholję, sam zrzucił się z piętra. Zmarły był korespondentem dziennika „Times".

Nowy wiec przemysłowy. W Wiedniu odbędzie się d. 2 marca wiec austrjackich fabrykantów wódek słodzonych, likierów i octu. Celem tego wiecu jest rozbiór i uchwalenie następujących rezolucyj: 1) Ogólne zebranie fabrykantów likieru, spirytualiów i octu tej połowy monarchji, stwierdza gwałtowny wzrost nielegalnej i nieopodatkowanej fabrykacji likierów i wódek, ze strony nieuprawnionych do tego, wnosi przeto, aby wybrany przez nie komitet, poczynił kroki, celem uchylenia tego rodzaju nadużyć, podkopujących w wysokim stopniu nasz przemysł. 2) Zebranie uchwala wysłać petycję do rządu, aby wyrób likierów i spirytualiów, ze względu na to, iż pokątni fabrykanci posługują się szkodliwemi zdrowiu substancjami i farbami, został podciągnięty pod koncesjonowany przemysł i aby przy udzielaniu nowych koncesyj lub przenoszeniu dotychczasowych na osoby trzecie, wymagany był dowód uzdolnienia. 3) Zebranie uważa urzędową i sanitarną kontrolę za nieodzowną, także przy tych, którzy zajmują się tylko handlem i wyszynkiem likierów i spirytualiów, a to celem nabycia pewności czy ci nie fabrykują nieprawnie tych trunków i czy posiadają zezwolenie na prowadzenie handlu; kontrola ta ma rozciągnąć się także na handlujących winem, olejami eterycznemi i esencjami. 4) Zebranie uchwala utworzenie ogólnego związku wszystkich austrjackich fabrykantów likierów, spirytualiów i octu, a to w celu strzeżenia i popierania własnych interesów. 5) Zebranie uchwala udać się z prośbą do rządu o nałożenie wyższego niż dotychczas cła na zagraniczne likiery. 6) Wybór komitetu, który ma wykonać uchwały wiecu. 7) Ewentualne wnioski i powzięcie uchwał. D. 17—19 Kwietnia zaś odbędzie się w Wiedniu kongres szynkarzy i zakładów gościnnych.

Jak Moskale będą obchodzić jubileusz św. Metodego. Ogłoszony został zatwierdzony przez „najśw. synod“ program obchodu św. Metodego w dniach 5 (17) i 6 (18) kwietnia r. b. tak w Petersburgu jak w całej Rosji. Program rzeczony, opracowany przez utworzoną z łona tamtejszego Towarzystwa słowiańskiego dobroczynności komisję, opiewa: najpierw na dzień 17. kwietnia wieczorem w tamtejszym soborze Izaaka uroczyste nieszpory, które mają się odbyć współcześnie i w innych cerkwiach.

W dniu 18tym uroczyste nabożeństwa wszędzie. W cerkwi Izaaka celebrują je członkowie synodu. W ciągu nabożeństwa przemowy o znaczeniu uroczystości. W ciągu obudwu dni członkowie Towarzystwa słowiańskiego rozdawać mają w tymże soborze bezpłatnie broszurki o św. Cyryllu i Metodym z ich portretami. Broszurka już się drukuje; na pierwszej stronnicy narysowani są słowia nie, nad nimi unosi się anioł trzymający w jednem ręku krzyż, w drugiem zwitek ze słowiańskiemi głoskami. W dniu 18. wychowańcy zakładów naukowych będą uwolnieni od lekcyj, ale zbiorą się wszyscy o pewnej godzinie w gmachu szkolnym dla wysłuchania dysertacji o św. Cyryllu i Metodeuszu, poczem może odbyć się koncert. W tymże dniu w maneżu Michajłowskim w Petersburgu odbędzie się koncert popularny. W dniu 19. będą wykonane w „Solanym Gorodku“ i innych punktach miasta obrazy niknące z życia świętych z odpowiedniemi komentarzami. W dniu 20. kwietnia będzie koncert duchowny w klubie szlacheckim; w koncercie tym przyjmą udział chóry cierkiewne, konserwatorjum i najpierwsze siły muzyczne z Rubinsteinem i Czajkowskim na czele.

Z możliwą pompą mają się odbyć nabożeństwa w powyższych dniach i po miastach prowincjonalnych. W Kijowie i Kazaniu mają być procesje. Z Sewastopola ma się odbyć procesja do pustyni chersoneskiej, gdzie jakoby najpierw apostołowali św. Cyryll i Metodyusz.

Oprócz tego słowiańskie Towarzystwo Dobroczynności odniosło się do Sydodu z prośbą, aby tenże wyjednał od patrjarchy konstantynopolitańskiego pozwolenie na odprawienie wespół z greckiem przez duchownych rosyjskich z góry Athos nabożeństwa uroczystego w Salonikach, gdzie urodzili się obadwaj apostołowie.

Paryż, 26 lutego. Donoszę wam o wypadku, którym od kilku godzin zajmuje się cały Paryż. Oto minister handlu Rouvier wyszedłszy z Izby w towarzystwie ministra finansów Tirarda, otrzymał nagle z boku silny policzek. Rouvier rzucił się na napastnika lecz ten pchnął go tak silnie, że minister potoczył się na ziemię. W tej chwili jednak Tirard przytrzymał uciekającego napastnika i oddał go w ręce policji. Nazywa się on Jolly i jest bliskim krewnym Rouviera. Przez dłuższy czas Jolly prześladował bogatego krewnego listami w których groził mu skandalem, jeżeli nieotrzyma żądanego wsparcia. Wreszcie groźbę wykonał. Tak przynajmniej głoszą dzisiejsze dzienniki, publiczność jednak domyśla się jeszcze innych rzeczy.

Na cześć urodzin Wiktora Hugo odbył się wspaniały bankiet, w którym wzięli udział reprezentanci wszystkich znaczniejszych dzienników. Toastom nie było końca. Poeta znużony cokolwiek odpowiedział w kilku serdecznych słowach. Dziś zrana rozpoczął się szereg owacyj. Najwspanialszą będzie owacja ze strony studentów, którzy wieczorem zbiorą się przed domem poety. Jako punkt wyjścia dla pochodu studentów naznaczono z początku statuę Strassburga. Policja jednak obawiając się demonstracyj antiniemieckich poleciła studentom zebrać się przy Arc de Triomphe. Niezliczone deputacje zgłaszają się od rana u jubilata. Deputacji prasy zagranicznej powiedział Wiktor Hugo, iż nie czyni różnicy między prasą francuską a zagraniczną, o ile jedna i druga dąży do celów humanitarnych.

Dla odmiany mamy znów do zanotowania napad na redakcję. Redakcja dziennika *France* wyśmiała inne dzienniki, które jakoby dały się złapać na umieszczenie sprawozdania z kongresu dynamitardów irlandzkich, podczas kiedy takiego kongresu wcale nie było. Autor artykułu posądził rząd angielski, iż bajka ta puszczoną została z jego inicjatywy, żeby spowodować wydalenie konspiratorów irlandzkich z Paryża. Na to zgłosił się do redakcji *France* Anglik nazwiskiem Kimbley i nagle wydobywszy rewolwera zmierzył do redaktora. Jeden z współpracowników zdołał jednakże jeszcze przed wystrzałem wytrącić rewolwer z ręki Kimbley'a, któręgo aresztowano. Słuchany w policji Kimbley twierdzi, iż on to jest autorem owego sprawozdania, i że kongres dynamitardów w istocie się odbył.

Trzeci z kolei magazyn jubilerski stał się wczoraj ofiarą kradzieży. Mianowicie okradziono sklep jubilera Anger na „faubourg Montmartre“, szkoda tym razem wynosi tylko kilkadziesiąt tysięcy franków.

Wypadek okrętowy. Z Cuxhaven donoszą z dnia 27 b. m. o zderzeniu się okrętów. Mianowicie zderzyły się angielski parowiec „Cumberland“ dążący do Dundee (w Szkocji) z szwedzkim okrętem „Norden“ przeznaczonym do Gothenburga; „Norden“ zatonął natychmiast, „Cumberland“ silnie uszkodzony dobił do portu, zabrawszy z sobą pasażerów z „Norden“. Cztery osoby jednakże utonęły mianowicie dwaj sternicy, ksiądz katolicki z Drontheim i niejaka pani Berggreen z Gothenburga.

Nowa mapa Za staraniem zabiegliwej redakcji *Inżynierji i budownictwa* wydaną została mapa lasów i sadów prywatnych, oraz włościańskich królestwa Polskiego. opracowana według źródeł urzędowych z r. 1880-go, przez Br. Aleksandrowicza leśniczego leśnictwa warszawskiego. Odmiennemi znakami oznaczone tu są lasy prywatne i włościańskie, z oddzieleniem urządzonych pod względem gospodarczym, lasy rządowe, poduchowne, wypuszczone w dzierżawę wieczystą, koronne, miejskie oraz zakładów dobroczynnych, wreszcie sady w naszym kraju. Pyblikacja cała odznacza się wielką starannością.

Koncerta w sali „Sokoła“ cieszą się coraz większem powodzeniem. Na wczorajszym koncercie sala zapełnioną była jak najściślej. Zaraz z początku zjawił się p. Żeleński, a muzyka zagrała uwerturę jego kompozycji pod tytułem: „w Tatrach“. Sala zatrzęsła się od oklasków, kompozytor wywoływany kilkakrotnie serdecznie dziękował publiczności a następnie kapelmistrzowi p. Fallowi.

Wiadomości polityczne

Wiedeń 1 marca. Z Sofji piszą do „Pol. Corr.“, że na ostatniem posiedzeniu Sobranja wznowiono interpelację w sprawie stanu rzeczy w Macedonji. Minister spraw zewnętrznych, Zankow, odpowiedział, że sprawa ta jest drażliwą, a gabinet ma ręce związane.

Z Pragi donoszą: Rząd nie pozwolił dyrekcjom kolei państwowych wydawać zniżone bilety jazdy pielgrzymującym do Velehradu.

Petersburg 1 marca. Dzienniki coraz ostrzej występują przeciw Anglji i zaręczają, że Rosja nietylko nie pozwoli obsadzić Anglji Heratu, ale nawet zwiększyć jej załogi tamtejsze. „Świet“ powiada, że wysłanie oddziału wojska angielskie go do Afganistanu byłoby naruszeniem układów z r. 1873, który uznał Afganistan za kraj neutralny. Złamanie traktatu przez Anglję daje Rosji wolną rękę. Odpowiedzialność za krwawe ewentualności spada tylko na Anglię.

Z innej strony donoszą, że Rosjanie wkroczą do Afganistanu jak tylko śnieg zniknie. Lord Dufferin rzeczywiście żądał posiłków z wojsk europejskich dla armji indyjskiej, lecz nie żądał 20, a tylko 10.000.

Rzym 27. lutego. *Le Moniteur de Rome* obok szerokich artykułów w obronie biskupa wileńskiego i z przedstawieniem faktycznem stanu rzeczy — umieszcza krótki, ale znaczący komunikat:

„Jeden z dzienników rosyjskich donosi, że dyrektor departamentu obcych wyznań książę Kantakuzen Sperański miał polecić p. Buteniewowi, ajentowi półurzędowemu rosyjskiemu przy Watykanie, zainformowania Papieża o powodach, które skłoniły rząd cesarski do wygnania x. Hryniewieckiego biskupa Wileńskiego. Wiadomość ta zdaje się stwierdzać, że rząd rosyjski nie chce uważać tego aktu jako wstępu do zerwania z Watykanem. *Nord* przemawia w tym samym tonie. Pragnęlibyśmy, aby sprawa ułożyła się z zadowoleniem obu stron. Lecz mniemamy, że z trudnością przyszłoby rządowi rosyjskiemu chcieć usprawiedliwić postępowanie gubernatora Kochanowa. Biskup wileński nie jest ofiarą walki politycznej, ale ofiarą niechęci biurokraty osobiście nienawistnego“.

Konkurs na pomnik Mickiewicza.

Wczoraj zebrało się w Krakowie grono sędziów dla ocenienia modelów. Sędziami konkursu byli pp. Guillaume, hr. Lanckoroński, Odrzywolski, Paweł Popiel (w zastępstwie mistrza Matejki, który zrzekł się wyrokowania), Pyliński, hr. Przeździecki, Römer, Sierakowski, Sokołowski Marjan, Zacharjewicz i Zumbusch. Ogółem jedenaście osób.

Do chwili oddania dziennika pod prasę nie otrzymaliśmy telegramu o wyniku.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Brody 1 marca. Z grupy przemysłowej wybrani do Izby handlowej: H. Hubert, Hirsz Kapelusz, Schneidmesser, Haringer, Gurka i Mensz. Ostatni trzej weszli w miejsce W. Kapelusza, Klinga i Balona, których wybór unieważniono z powodu, iż nie płacą podatków.

Wiedeń 1 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej przemawiał ostatni dr. Plener. Mowa jego trwała 2 $1/3$ godziny i krytykowała całą sześcioletnią gospodarkę finansową rządu, a na każdym kroku czynił wycieczki na rząd i prawicę.

Gdy prezydent zapowiedział koniec posiedzenia, dep. Kraus zapytuje, czy prace komisji obradującej nad sprawą Laenderbank-Schwarz postąpiły tak dalece, iż można być pewnym, że przedmiot ten przyjdzie pod rozprawy Izby. Przewodniczący komisji dep. Clam odpowiedział, że robota tej komisji będzie wkrótce skończoną.

Dalszy ciąg jeneralnej rozprawy budżetowej jutro.

Budapeszt 1 marca. W procesie Verhovay'ów zakończono wczoraj rozprawę dowodową. Jutro zrana nastąpi ogłoszenie wyroku.

Berlin 1 marca. *Germania* podaje pogłoskę, że rząd pruski nawiązał na nowo rokowania z watykanem.

Londyn 1 marca. Mimo wotum nagannego w Izbie lordów, gabinet Gladstone'a postanowił nie podawać się do dymisji, ponieważ Izba gmin jakkolwiek słabą tylko większością (14 głosów) nie przychyliła się do wotum nieufności.

Teatr hr. Skarbka

W poniedziałek dnia 2 marca przedstawienie urządzone staraniem komitetu na dochód

Elżbiety Skalskiej

z łaskawym współudziałem panny Praun, pana Władysława BARącza artysty dramatycznego, pana Jana Köhlera artysty opery, oraz artystek i artystów dramatu i opery lwowskiej.

Program

jest następujący: 1) Uwertura pod kierow. H. Jareckiego. 2) Prolog, oryg. dla przedstawienia napisany wygłosi p. Roman Żelazowski. 3) Narcyz Rameau, akt 1 z trag. Brachvogla, występ pana Władysława BARącza. 4) Carmen, Habanera z chórem, występ panny Praun. 5) a) Śpiew pana Jeronima, b) Śpiew pani Arklowej. 6) Taniec małoruski, odtańczy panna Kowalska. 7) Na ulicy, obrazek dramatyczny w 1. akcie W. Szymanowskiego z współudziałem pp. Woleńskiego i Zboińskiego. 8) Arja z Lukrecji Borgji, odśpiewa pan Jan Köhler. 9) Chór „Lutni“. 10) Biały kruk, komedja w jednym akcie z francuskiego G. Belly z współudziałem pp. Zapolskiej, Kowalskiej, Lubicza, Ruszkowskiego, Kwiecińskiego, Walewskiego i Skalskiego. 11) W wagonie, obrazek dramatyczny w 1 akcie z współudziałem panny Stachowicz i pana Wojdałowicza. 12) Kuplety Protazego z „Łobzowian“ odśpiewa p. Skalski. Zakończy Mazur wilanowski w cztery pary.

Muzeum zakładu narodowego Ossolińskich od godziny 10 do 1 codziennie; popołudniu zaś od 3 do 5 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 centów.

Przyjechali do Lwowa d. 28 lutego 1885.

Hotel FRANCUZKI. E. Rozwadowski z Wężowiec, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, A. hr. Lipowski z Krakowa, A. Dobrzański z Mościsk.

✝

Za duszę ś. p.

Stanisława Kosieradzkiego

doktora praw i Radcy Sądu krajowego wyższego

zmarłego we Lwowie 3. marca 1886 — odbędzie się

Nabożeństwo Żałobne

we wtorek dnia 3 marca o godzinie 11 przed południem w kościele OO. Bernardynów na które w smutku pogrążona wdowa i dzieci, krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcian zapraszają.

We Lwowie, dnia 27 lutego 1885.

GALICYJSKI

BANK KREDYTOWY

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.

wydaje następujące

asygnaty kasowe

4½ % płatne w 60 dni po wypowiedzeniu i

4 % „ 30

Lwów dnia 1 Stycznia 1884.

Dyrekcja

MORSZYN

ŁUG

własność galic. Towarzystwa lekarskiego.

ŁUG

BROMOWO-SOLANKOWY ZE ZDROJU „MAGDALENY" W MORSZYNIE.

Sporządzany pod kontrolą komisji galic. Tow. lekarskiego jako dodatek do kąpieli zaleca się we wszystkich niemocach w których sól są wskazane, mianowicie zołzy (scrophulosis) cierpieniach skórnych i t. d.

Wyszczególnione na sześciu wystawach

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach w szczególności we Lwowie, u pp. J. Piepesa P. Mikolascha.

Wyseła en gros (31)

Zarząd zdrojowisk w Morszynie.

REGENERATEUR

przywraca w przeciągu kilku dni siwym włosom kolor pierwotny, nadając im miękkość, nadto niszczy łupież na głowie i usuwa pryszcze wyrzuty skórne. (26)

Cena flakonu 80 centów.

Dostać można w aptece

K. KRZYZANOWSKIEGO

we Lwowie o(bok Brygidek)

PARASOLE

Kalosze

płaszcze gumowe

polecają najtaniej

Bracia Langner



Lwów, ulica Halicka l. 16.

UWIADOMIENIE.

—

Cukiernia J. Müllera

poleca na post

NAJWYBORNIEJSZE PIERNIKI

z mocnemi smakami, konfiturami, z różą i z masą.

Najwyborniejsze; ½ kilo.

Pomadki różne smaki zł. 1.20 i 1.50.

Karmelki berberesowe, kawowe, długie i nadziane 90 ct.

Owoce w konserwie zł. 2.

Czokoladki Masona zł. 1·60,

Pieczywko do herbaty zł. 1.

Uwaga: o każdej porze najsmaczniejsza kawa, herbata, czekolada i lody. (109)

Smarowidło

do osi żelaznych.

Oliwę maszynową

dla

LOKOMOBIL, młocarni ręcznych TARTAKÓW, młynów parowych i wodnych

w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie, tak hurtownie jakoteż i częściowo, polecają po najtańszych cenach.

Hübner i Hanke

we Lwowie,

Rynek l. 38,

Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII, KISZEK GUMOWYCH ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH,

oraz

handel materjałów.

Polska spółka handlowa

w Hamburgu

rozsyła franko w woreczkach

po 5 kl. Btto kawę:

Moccę arabską 5 kilo	7 zł.	40 ct
Jawę złotą Menado „	6 „	10 „
Ceylon perłowy „	5 „	80 „
„ plantacyjny „	5 „	30 „
Cuba „	5 „	10 „
Santos „	4 „	30 „
Moccę afrykańską „	3 „	90 „

Herbatę w pakietach po 1 kilo; kilo po 3, 4, 5 złr. i wyżej. Cło od 5 kl. kawy wynosi 2 zł. — Od 1 kl. herbaty 1 zł., które odbiorca na miejscu opłaca.

Próbki na żądanie wysyłamy za przysłaniem 10 ct. w markach pocztowych.

Adres: Polnische Handels-Gesellschaft Z. Dołkowski et Co Hamurg. Valentinskamp. 83. (39)

HANDEL

KAROLA BAŁŁABANA

we Lwowie

poleca

Jabłka Tyrolskie rozmarynowe
Jabłka Tyrolskie Edelrothe
Jabłka szare rynety
Jabłka beczkowe rozmarynki Edelrothe 1 kilo 36 ct.
Marony włoskie 1 kilo 40 ct.
Kalafiory 1 kilo 48 ct.
Ciastka angielskie i wiedeńskie ½ kilo 1·20
Pasztety sztrasburskie po 2·50 3·50, 7·—
Ser Cieszyński 1 kilo 96 ct.
„ Ementalski 1 kilo 1·69 ct.
„ Imperial cegiełka 25 ct.
„ Newszatelski ceg. 18 ct.
„ Simburskie ·40 ct.
„ Romadour ·40 kil. ct.
„ Strachino włoski 1·80 ct.
„ Rokfor kil. 2·80 ct.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w rynku l. 42.

rozsyła pocztą franco

znakomite węgierskie

POWIDŁA

w Sagankach 5 kilowych po zł. 2·10

MOSKALIKI w piklach

faseczka około 80 sztuk po zł. 2·50

ŚLEDZIE zwijane z cebulką

faseczka około 50 sztuk po zł. 3·50

poleca również na kompoty:

Suszone śliwki tureckie i francuzkie, suszone wiśnie, suszone i obierane Prunelki włoskie, brzoskwinie, Gruszki i jabłka i t. p.

J. IHNATOWICZ

Sklepy własne: Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. Filja w Krakowie, Sukiennice l. 20,

NIGRETINA.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa mieka, pleśni itp. 35 ct. — **Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina**, wywabia plamy z farb od podłogi flakon 25 ct. **Jawelina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 60 ct **Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu **Brazylina**, materje czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8ct. — **Quilaju**, do prania wełnianych i jedwabnych materyj. pakiecik 6 ct — **Mydło żółciowe**, do wywabiania plam zastarzałych, sztuka 25 ct.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę, chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 centów i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10. 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy w flaszkac h

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi. (30)

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite.

Wypożyczalnia fortepianów Budkowskiego Rynek l. 12. I. piętro. (169)

Jezdzca (Reitknecht) z dobremi rokomendacjami poleca biuro Józefa Mittig ul. Jagiellońska l. **12.** (193)

Do 3. marca muszą być sprzedane: garnitur salonowy: 2 kanapy, 2 duże 6 małych foteli, 2 taborety obciągnięte materją rypsową koloru pompadour, 2 stoły przed kanapy, 2 dywany, dwie par firanek, lustro duże, trouмotka, damski stolik, 9 obrazów, pająk, lampa salonowa, dywan gobelinowy; wszystko nowe bez skczy. (203)

Sierotę bez ojca i matki po obywatelu miejskim w 13 roku z ukończoną II. normalną, umysłowo dobrze, we wzroście nie bardzo rozwiniętą i trochę chromą, w ogóle pojętną, chętną i miłego usposobienia, ktoby zechciał przyjąć, raczy się zgłosić pod adresem: Nr. domu 42 w Dukli. [201]

Gruntownie szybko, bez przerwy zatrudnienia pod dyskrecją leczy wszelkie choroby syfilityczne mężczyzn kobiet specjalista lekarz chorób syfilitycznych dr. J. Kurpiel ul. Wałowa l. 3. (206)

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, takie, jaką dostarczyłem dla Magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej. Simon Degen (467) ul. Wałowa l. 19.

Fortepiany, pianina (Mignony) są do nabycia ul. Sykstuska l. 24 na II. piętrze. (179)

Wiejską mamkę zdrową lat 22 poleca biuro Wereszczyńskiego ul. Krakowska l. 20. [200)

Wysprzedaż korali i biżuterji koralowych z powodu zwinięcia handlu po znacznie zniżonych cenach przy ul. Koralnickiej l. 4. (204)

Na sprzedaż realność lub plac ul. św. Mikołaja l. 4. [191)

Na cytrze, na fortepianie i spiewu udziela nauk **E. Kalinowski** (Łyczaków l. 7). Jego utwory na cytrę są w księgarniach do nabycia. Cytry, struny i przybory dla stroicieli poleca najtaniej. **Tamże skład fortepianów nowych i ogranych do wypożyczenia.** (198)

Pań, panien wylecza pod dyskrecją z bladaczki, upławów, nadmiaru, ubytku lub patologicznego braku regularności, specjalista chorób płciowych przy ulicy Piekarskiej l. 6 parter. Przyjmuje od godz. 1—2 popoł. od 6—7. Na listy zamiejscowe pod adresem „Dzion" odpowiedź natychmiast. (207)

Dom parterowy o 4 pokojach, kuchni i przedpokoju, z piwnicą, stajnią i wszelkiemi przynależnościami, z ogrodem warzywnym i sadem jest zaraz do wynajęcia. Lwów, na Bajkach ulica Krzyżowa l. 5. (205]

Mieszkania i sklepy.

Oberża składająca się z sześciu pokoi, sali bilardowej, kuchni, spiżarni, doskonałej piwnicy, lodowni, i t. d. jest w Bolechowie do wynajęcia. Bliższą wiadomość udzieli właścicielka domu p. E. Petrowicz w Czołhanach, p. Bolechów. (189)

Wydawca: **Wojciech Maniecki.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**
Drukarnia „Kurjera Lwowskiego."